



Jesteśmy szczęśliwi, że możemy adorować Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, w tym szczególnym miejscu, które jest stolicą kultu Miłosierdzia Bożego, gdyż stąd na cały świat rozchodzi się orędzie Miłosierdzia przekazane przez św. Siostrę Faustynę. Od czterech lat, w każdą trzecią sobotę miesiąca przyjeżdżamy z Makowa Podhalańskiego, z parafii Przemienienia Pańskiego, na nocne czuwania do Kaplicy Wieczystej Adoracji.

Po raz pierwszy przyjechalśmy na nocne czwanie do Łagiewnik już w czerwcu 2005 roku. Taki pomysł się zrodził po moich doświadczeniach nocnej modlitwy w bazylice Serca Jezusowego w Krakowie, na które wcześniej jeździłam z dwiema koleżankami, wyrastał z formacji w stowarzyszeniu „Faustinum” i niemożności uczestniczenia w adoracji Najświętszego Sakramentu z tą wspólnotą. Tym pomysłem podzieliłam się najpierw z moimi koleżankami, a następnie z Księdzem Proboszczem naszej parafii, który wyraził zgodę i ogłosił wyjazd na pierwsze nocne czwanie. Zebrało się wtedy 20 osób z różnych wspólnot: ze stowarzyszenia „Faustinum”, Akcji Katolickiej, grupy medżugorskiej i osoby nie należące do żadnej wspólnoty. Napełnieni łaską i radością po pierwszym czuwaniu, doszliśmy do wniosku, że chcielibyśmy tu przyjeżdżać systematycznie. Z biegiem czasu z osób przyjeżdżających na nocne czuwania z naszej parafii powstała grupa Apostołów Bożego Miłosierdzia licząca około 30 osób, którą łączy modlitwa, pragnienie czci Jezusa Miłosiernego oraz wypraszenie miłosierdzia Bożego dla siebie, swoich bliskich, Kościoła, Ojczyzny i całego świata. W tej grupie mamy wyznaczone zadania: jedni przygotowują teksty adoracji, inni odpowiadają za

śpiew, jeszcze inni włączają się w prowadzenie poszczególnych części nocnego czuwania. By podczas czuwania nie chciało nam się spać, staraliśmy się o to, by urozmaicać nasze modlitwy. Dużo korzystamy z „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny, modlitewników i innych książek, by teksty adoracji były poprawne, piękne i bogate, a zarazem odpowiadały temu, co aktualnie przeżywamy. Nocne czwanie wypełniają modlitwy uwielbienia, dziękczynienia, wynagrodzenia i prośby; włączamy w nie: Różaniec, Koronkę do Miłosierdzia Bożego czy Drogę krzyżową. Jest też czas na adorację w ciszy i przerwa na nocny posiłek w Domu Duszpasterskim.

Modlimy się przede wszystkim o miłosierdzie Boże dla świata, a szczególnie o łaski potrzebne dla kapłanów, osób żyjących z dala od Boga, dusz cierpiących w czyśćcu, dla naszej Ojczyzny oraz w intencjach indywidualnych, które składane są do skrzynek w naszym kościele parafialnym. Wyprosililiśmy wiele łask nie tylko dla nas, ale i dla innych. Modliliśmy się np. o potomstwo dla Agnieszki i dziś jej córka ma już 2 lata. Jak wielką łaską jest to, że wytrwaliśmy w tej modlitwie. Pan Jan, który odpowiada za śpiew, sam przyznał, że już pierwsze nocne czwanie było dla niego wielkim wyzwaniem. W młodości – jak powiada – niejednokrotnie całą noc spędził na zabawie czy weselu, ale nigdy tak długo się nie modlił. Działanie łaski Bożej sprawiło, że czas spędzony na modlitwie nie dłuży się, a wręcz przeciwnie jest czasem głębokiej refleksji i dialogu z miłosiernym Bogiem. Wszyscy uczestnicy nocnych czuwań wyjeżdżają z Łagiewnik umocnieni, ufni w pomoc Jezusa w każdej sytuacji, bo *Bóg zawsze o nas pamięta, choć my o Bogu zapominamy.*

B. W. z Makowa Podhalańskiego